

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem „Rolnik” wychodzą trzy razy w tygodniu, we wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartalne pościele i u p. p. agentów 1,20 mk., z dostarczaniem w dom przez listowego 1,44 mk. — Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 15 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego sciągania należności wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253.

Encyklika

Ojca św. Benedykta XV.

Do wielebnych braci: Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów i wszystkich duszpasterzy, żyjących w pokoju i wspólnocie ze Stolicą Apostolską;

Benedykt XV, Papież.

Wielebni Bracia! Pozdrowienie i Bogosławieństwo Apostolskie!

Skoro tylko wyniesieni zostaliśmy na święty tron Apostolski — i to przez tajemnicę Boskiej Opatrzności a nie przez jakiegokolwiek własnego zasługi, bo Chrystus Pan powołał nas temi samemi słowami co Piotra: »Pał o wiec moje!» — pasz baranki moje! — zwróciliśmy od razu z wielką miłością oczy na powierzoną nam owczarnię i bezliczną owczarnię, obejmującą wszystkich ludzi, chociaż w rozmaity sposób. Wszystkich bowiem Jezus Chrystus z niewoli grzechu za cenę krwi przebrane wybałwił, nie ma nikogo, który z tego dobrodzieszcza był wyjątkowo wykluczony i Boski Pasterz częstował ludzkiego umieszczenia już szczęśliwie w owczarni swego Kościoła, zapewniając w miłości, że i reszta do niej napędza: »Macie i inne owce, które nie są z tej owczarni i te muszę sprowadzić i one posłyszą głos Mój».

Nie taśmy Wam, Wielebni Bracia: z natchnienia Boskiego poczuliśmy w wnętrzu Naszem nieopisaną potrzebę i pragnienie miłości, aby starać się o zbawienie wszystkich ludzi: a przy objęciu Pontyfikatu Nasze życzenie było takim samym, jak życzenie Zbawiciela, jakie na krótko przed przyjęciem na siebie ciężaru krzyża objawił: »Ojciec Święty, zachowaj tych, których miedź, w Imię swoje».

Skoro tylko danemu Nam było z tej strażnicy apostolskiej godności bieg spraw ludzkich obrzucić spojrzeniem, a pozałożenia godny stan ludzkiego społeczeństwa stanął nam przed oczyma, przejściem zostało gorskim bólem. Bo czycz było możliwem, by serce Nasze, jako ogólnego Ojca wszystkich, nie było się jak najgubiej poruszyło na straszny widok, jaki przedstawała Europa, a nawet cała ziemia, widok smutniejszy i straszliwszy, aniżeli kiedykolwiek za pamięci ludzkiej?

Sąd Boży.

(Ciąg dalszy.)

Tak, Byrd znajdował się tam także.

W tejże chwili odwołano doktora, adwokat zaś i policyjanci usunęli się nieco dalej, w głąb pokoju.

— Nie macie mi panowie nic więcej do powiedzenia? — rzekł Ferris poważnie.

— Właśnie nie, bo ostatniej ich rozmowy nie słyszałem dokładnie!

— W krótkich słowach powtórzył to, co Orkut mówił do Iwony, gdy stał z nią pod drzewem.

— Byrd i ja, — dodał, — sądziliśmy, że gależ zabiła ich na miejscu, ale panna Dare podniosła się zaraz i pochyliła się nad leżącym, jak gdyby chciała usłyszeć słowa, których nie zdążyły wypowiedzieć.

— Dziwna rzecz! dziwna rzecz, — powtarzał Ferris zamyślony.

Jedna godzina upływała za drugą, i już zegar wskazywał czwartą, gdy nagle Orkut się poruszył. Zdawało się, że Iwona czekała na tę chwilę, wstała bowiem natychmiast, i zbliżając się do łóżka, zapytała głośno:

— Kto jest mordercą pani Klimmer?

Gwałtowne drżenie wstrząsnęło członkiem umierającym. Uniósł nieco głowę i wyciągając rękę, odrzekł zupełnie wyraźnie:

— Przeznaczenie dało ci odpowiedź!

— Słyszałeś? — zapytała Iwona uroczyście, wskazując na Orkuta. — Kto słyszał przekleństwo wdowy, ten musi wiedzieć, co to znaczy!

Obecni osłupieli, i nikt nie śmiał przerywać okroplnego milczenia, jakie po słowach tych nastąpiło. Umierający poruszył się znów.

Zdaje się, że nadeszły w całej pełni owe dni, o których Chrystus powiedział: »Usłyszcie o wejściach i zgiełku wojennym, jeden lud podniesie się przeciw drugiemu, jedno królestwo przeciw drugiemu».

Wszędzie widzimy w całej swej grozie obraz wojny i prawdopodobnie nic więcej umysłów ludzkich nie zajmuje. Wielkie i potężne ludy walczą obecnie ze sobą. Cóż dziwnego, że ubrojone w sztuczne środki wojenne, najnowsze wynalazki wojenne, sztuki, starażą się daważem przez wyszukane okropności zniszczyć? Nie ma miary w burzeniach i nie ma miary w mordzie; codzientnie zlewa się ziemia strumieniami świętej krwi, przepeloniona ranymi i zabitymi. I czycz przypuścić można, że ludzie ci, którzy z taką zajadłością walczą, od jednego jedynego pochodzą, że wszyscy posiadają to samo usposobienie, należą do jednej sfery towarzyskiej! Jakże przypuścić, że to wszyscy są bracia, których wspólny Ojciec jest w niebie. A kiedy po obu stronach walczą ogromne wojska z zajadłością, w bolesci i nędzy, smutnych następstwach wojny, pograżone są miasta, domy i ludzie; z dołu na dzień rośnie nieskończona liczba wdów i sierot, handel wstrzymany i sztuki milczą i bogactwa żyją w obawie i ubodzach w nędzy, a w smutku pograżeni są wszyscy.

Poruszeni tem rozpaczliwem położeniem uważaliśmy za Nasz obowiązek jako pierwszy krok Najwyższego Naszego Urzędu przypomnieć słowa naszego Poprzednika, Papieża niezapomnianej i świętej pamięci, a przez ich przypomnienie zapoczątkować Nasz apostolski urząd; i zakleliśmy głowy i kierowników państw, by baczyli, ile leż i krwi już poplynęło, wzywając ich, aby jak najszybciej ludom bogosławieństwo pokoju przywróciły. I aby Bóg milosierny laska swą chciał sprawić, aby Ten, którego przy narodzeniu aniołowie jako boskiego Zbawiciela rodzą ludzkiego sławiły i teraz, kiedy wchodzimy na urząd jego zastępcy jak najpierw ogłosili: »Pokoju na ziemi ludziom dobrej woli». Oby nas usłyszeli ci, prosimy o to, w których ręku złożone losy narodów.

Istnieją jeszcze inne środki i drogi, za pomocą których można prawo naruszone przywrócić. Po odłożeniu broni należałoby ich w intencji szczerzej i z wolią stanowczą spróbować. Tak mówimy My z miłości dla nich i do wszystkich narodów, nie mając na oku

— Krew żąda krwi, — zwołał głośno, ciszej zaś dodał jeszcze,

— I to wszystko dla ciebie, Iwono!

Oddał się ziąg, — rzekła teraz Iwona. — Wypełniłam mój obowiązek, reszta do mnie nie należy!

— Ale do mnie, dai się słyszeć w tejże chwili jakiś głos obcy i męski, którego nikt nie znał, zbiżyl się do niej. »Nie trac pani odwagi, dodał serdecznie, ufaj mi, a ja postaram się wnet o wyjaśnienie całej tej zagadki.

— Kto pan jesteś? zapytała zdumiona.

— Powiem to pani po cichu, odrzekł, i nachylając się, wymienił jej swoje nazwisko.

Iwona z wdzięcznością spojrzała na niego.

— Pomożesz mi pan, doprawdy? zapytała swobodniej.

— Po to przybyłem tutaj!

Na progu stanął Hickory i ukonił się nisko nieznajomemu.

— Staraj się pan o to, rzekł tenże do policyjanta, aby w czasie mojej nieobecności nikt nie wchodził do pokoju umierającego.

Potem wyprostował Iwonę de bibliotece i zamknął za sobą drzwi na klucz.

Gryce.

Gdy później godzinę później zamierzał Ferris opuścić w towarzystwie doktora dom przyjaciela, ujrzał przed sobą Byrda, rozpromienionego i widocznie bardzo zdrowego.

— Wybaczą pan, zapytał młody policyjant, ale w bibliotece znajduje się ktoś, kto chętnie chciałby się z panem zobaczyć.

Adwokat i doktor poszli zatem do wskazanego im

zadnego interesu osobistego. Oby więc głosu przyjaciela i ojca nadaremnie nie słuchały.

Tymczasem w trwodze i w obawie utrzymują Nas, a natomiast w nędzy nie same tylko walki tej okrutnej wojny; inne zło straszliwe czepia się szpiku społeczeństwa ludzkiej: trwoga wszystkich widzących, ponieważ tak, jak społeczeństwo wyraździło ono szkody. Silnie jest uważane za źródło tej nieszczęsnej wojny. Odkąd właśnie zapomiano o zachowaniu przykazań i urządzeń mądrości chrześcijańskiej, chociaż one to właśnie tworzą trwałego pokój w rządach państw, stało się, iż instytucje społeczne w podstawach swych chwiczą się poczynie, poczynie nastąpiła taka zmiana usposobienia i takiego upadek obyczajowy, że jeżeli Pan Bóg wcześnie nie pomóż, zdarzy się groźny upadek społeczeństwa ludzkiego. Tak widzimy, iż w stosunku wzajemnym ludzi brak życzliwości, że nie szanuje się autorystu przełożonych, że klasy społeczne zwalczały się wbrew wszelkiemu prawu, że poządza się chciwie przemijających i nietrwałych dóbr, jakoby nie było innych cenniejszych, które człowiekowi wolno nabyc. W tych czterech punktach, sądzimy, znajdziemy tylez przyczyn, dla których społeczeństwo ludzkie popadła w tak ciękie zboczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zabezpieczenie na inwalidztwo a wojna.

W starem, obecnie zniesionem prawie o zabezpieczeniu na inwalidztwo był przepis przykry dla zabezpieczonych. Renty na inwalidztwo nie wyplacano, jeżeli zabezpieczony otrzymywał inną zapomogę, rentę, odszkodowanie i t. p. — W nowym prawie zabezpieczeniom przepis ten już nie istnieje.

Znaczy to, że obecnie, podczas wojny, mogą żalizne i ich rodziny otrzymywać w całej pełni rentę, zapomogę i t. p. ze zabezpieczenia na inwalidztwo oraz zapomogi wojskowe. Działa się to może naturalnie tylko wówczas, jeżeli żołnierz posiadał conajmniej 200 wlepionych znaczków na kartkach kwitowych zabezpieczenia. Przypominamy, że znaczkom wlepionym ró-

pokoju, w którym siedział nieznajomy mężczyzna, zajęty czytaniem jakieś książki. Gdy ujrzał wchodzących, wstał, i zbliżając się do nich, rzekł:

— Jestem Gryce, tajny agent policyjny z Nowego-Yorku.

— Więc to pan! zwołał Ferris zdziwiony.

Stawny agent uklonił się.

— Horacy Byrd wezwał mnie, rzekł z uśmiechem. Otrzymałem przed sześciu godzinami jego telegram. Spodziewam się, że panowie jesteście zadowoleni z moim uczniem.

— Bardzo, przysiąwał Ferris, ale nie wiedziałem nic o tym, że on pana wezwał. Kiedy wysłał telegram?

— O wpół do dwunastej, a więc zaraz po owym nieszczęśliwym wypadku. Wobec tego nowego zagmatwania nie umiał sobie pewnie dać rady.

Ferris spojrzał badawczo na sławnego tego człowieka.

— Cieszę się bardzo, rzekł, że pan tu jesteś, słyszałeś też już owe bezpodstawnie oskarżanie, jakie pan na Dare wypowiedział o moim przyjacielu. Nie mogę pomimo wszystkiego w to uwierzyć, ale mam nadzieję, że pan zdolasz wyjaśnić nieszczęsną tajemnicę. To, co Orkut poprzednio mówił, było jedynie wynikiem gorączki i nieprzytomności. Słownom chorego wierny nie można.

Gryce uśmiechnął się lekko.

— Zdarzyły się i zdarzały rozmaito wypadki w świecie, odpowiedział sooojście. Przedwczesnym inżebia wydać rozporządzenie, aby nikt z obecnych nie powtórzył dalej tego, co słyszał.

— Wszyscy przysięgli mi milczenie, rzekł Ferris, już przez sam wzgląd na dobre imię Orkuta.

— Musimy też, dodał Gryce, starać się o to, aby na imieniu ogolice sianowanego człowieka żadnej nie

wiąza się tygodnie poświadczoną chorobą oraz służby wojskowej.

Stąd wynika co następuje:

Jeżeli zabezpieczony wojak staje się niezdolnym do pracy skutkiem rany lub choroby, tedy otrzymuje przedwyszukiem prawem przepisana rentę wojskową. Ale oprócz tego może również otrzymać pełną rentę inwalidzką ze zabezpieczenia.

Po poległych na placu boju lub zmarłych skutkiem wojny żołnierzy może rodzinie żądać:

1) Prawem przepisana rentę i zapomogę wojskową.

2) na mocy zaś zabezpieczenia inwalidzkiego może żądać rentę sierocą dla dzieci niższej 15-tu lat i rentę wdowią. Jeśli wdowa jest lub stanie się niezdolna do pracy.

Nie zaniedbuje tedy wcale zabezpieczenia na inwalidztwo i słabość. — Bardzo usilnie polecamy wszystkim żołnierzom ranionym, aby nie zarzucały i nie zaniedbywały zabezpieczenia na niemoc i słabosć. Sprawę wyjaśnimy najlepiej na przykładzie:

Na wojnę poszedł robotnik, który dotąd był zabezpieczony na inwalidztwo. W potyczce stranila go kula karabinowa tak, że mu ramiona zeszłyły. Wyrokiem sądowym stwierdzono, że stał się niezdolnym o 40 procent do pracy. Skutkiem tego otrzyma on z pewnością przepisaną rentę wojskową, ale rentę inwalidzką otrzymać na razie nie może. Urząd zabezpieczeniowy rentę przyzna mu wówczas dopiero, gdy z biegiem czasu stanie się o dwie trzecie niezdolnym do pracy.

Ażeby przecień prawo do przyszłej renty inwalidzkiej nie zaginęło, powinieneś robotnik ranny dalej wlepiąć znaczki, co najmniej 20, w przeciągu każdych dwóch lat. Wówczas prawo do renty inwalidzkiej nie zaginie.

A więc bacznosć, rodziny robotnicze!

Pilne wlepianie znaczków w przypadku wyżej opisanym radzimy szczerze zwłaszcza ze względu na rodziny robotnicze. Zdarzyć się bowiem może, że ranny we wojnie obecnej robotnik później zachoruje i umrze na inną chorobę, a wówczas rodzinę po nim pozostala nie otrzyma ani renty wojskowej ani inwalidzkiej.

>Katolik.

Bronimy się!

Wojna to rzecz straszna!

Teraz dopiero, kiedy za niezbadanem zrzeszeniem Opatrzności Bożej sami ją przeżywamy, rozumiemy tak żywo, wszelkie jej okropności.

Zachował nas dotąd wprawdzie Pan Bóg milosierdny od bezpośredniej jej grozy. Nasze Księstwo Poznańskie (od Red. także nasz Górnego Śląsk) nie widziało do tychczas wojny z bliska. Ale dokóto nas, w najbliższym naszym sąsiedztwie i hen daleko sterczą ruiny miast i wiosek niedawno szczęśliwych i kwitnących, lśniącego pożarem, pola strasznych walk kryją tysiące a tysiące poległych. Ileż to rodzin naszych opłakuje już dzisiaj śmierć najdroższych i najbliższych swoich. Cinia wiekowy dorobek kultury, pracy, cywilizacji. Wojna to rzecz straszna! Zachował nas od niej, Panie!

To przecież, cośmy sobie codziennie uprzedzili, nie cała jej zgroza. Te popalone miasta, zniszczone świątynie, te dymy potarne, ci ranni i polegli, to tylko krawała i zewnętrzna jej strona.

Były płamy. Musimy więc najpierw wyjaśnić jego stosunek do zamordowanej.

— Orkut w żadnym do siej nie był stosunku, ja dał tylko u siej obiad, bo dobrze gotował. A że posiedzenia zwykle późno się kończyły, więc nie chcąc sprawiać ambarasu siostrze, wolał się stoować u pani Klimmer, mieszkającej blisko sądu.

— Zapominając pasowano jednak, że Orkut był pierwszym, który zobaczył wdowę zamordowaną...

— Więc coż stąd? przerwał Ferris.

— No, ludzie podejrzliwi mogliby powiedzieć, że miał sposobność zamordowania jej!

— Tak nierozsądny nikt nie będzie, — zauważył Tredwell. Wszakże po dwóch minutach wybiegły z jej domu.

— Nie byłoby to nic nedzwyczajnego! upierał się Gryce. Przed sądem rozmawialiście panowie właściwie o tem, w jaki sposób można popełnić zbrodnię i schować wszelkie ostrożności...

— Ah, o tem nie ma mowy, zawyrokował Ferris stanowczo.

— Zkąd miała pani Klimmer pieniądze, które składała do tasy oszczędości? zapytał nagle Gryce.

— Tego nikt nie wie.

— Zostawiła podobno kilka tysięcy dolarów?

— Tak, pięć tysięcy!

— Dziwna rzecz, że w tak małym mieście jak Sibley nikt nie wiedział, skąd pieniądze te pochodziły!

Ferris i Tredwell milczeli.

— Bo przecież Orkut nie mógł jej tyle placić za obiad — odrzeknął się znownu Gryce.

— Tego też nikt nie twierdzi!

— Widzę, że sprawa ta bardzo jest trudna! I mnie nie łatwo uwierzyć w winę Orkuta, ale właśnie dlatego trzeba zbadać wszystko jak najdokładniej i wyjaśnić jego niewinnosć.

Wojna niszczy skarby daleko większe.

Wojna wżera się z całą zgrozą i okropnością do serca i dusz naszych, przenika krew i kości nasze i czyni strasne spustoszenia w dziedzinie ducha naszego.

Wśród grozy powszechnej biega się duch nasz po bezdrożach.

W sercach ludzkich wśród wojny zamiera tak często wszystko co dobre, sacre, salachte.

Wojna to czas, w którym ludzmi rządzi az do szaleństwa zemsta, nienawiść, okrucieństwo.

Uczucia te świeżą po dniu dzień prawdziwe tryumfy.

Z wyżyn Stolicy Apostolskiej pod tym właśnie względem rozległ się na świat cały poważny głos przestrogi i upomnienia Namiesnika Chrystusowego. Ojciec Święty przypomniał ludziom największe z przekazan Bożych: miłości bliźniego.

Czas wojenny, to czas szerszącej się lekkomyślności i wzrastającego rozpasańia.

Ludzi ogarnia jakieś strasne i zgubne zubożenie nie na wszystko. Ręce opadają, wola słabnie, lenistwo budzi się:

»Nie warto pracować, nie warto się trudzić, przecież to wojna, tak myśl i mówi bardzo wielu.

»Wojna, to pewno teraz i wszystko wolno, tak mówią inni.

A że tak jest, dowódzą tego skargi coraz to częstsze na brak ludzi do pracy. Dokądż nas to zaprowadzi!

Przed grozą zewnętrzną wojny, przed spustoszeniem i śmiercią Bóg nas obroni, ale przed spustoszeniem ducha naszego broimy się sami!

Broimy się sami i broimy się dla naszą! Czegóż to doczekamy się z dnia do dnia, jeżeli są w uczuciach nienawiści i zemsty wychowany? Jakież będzie jej przyszłość, skoro od dzieciństwa przyczyszai się do lenistwa.

W wielu rodzinach naszych zabrakło wskutek wojny silnej ręki ojcowskiej. Obowiązek przeto tem większy spada na matki nasze.

Miejmy oczy otwarte i czuwajmy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dnia, że młodzież, zwłaszcza po miastach, psuje się i dziczeje.

Broimy się więc ze wszystkich sił naszych przed tem najstraszniejszym ze wszystkich niebezpieczeństw czasów wojennych.

»Robotnik.

Co tam słychać w Świecie.

Urodziny Ojca św.

W ubiegłą sobotę obchodził Ojciec św. 60. rocznicę urodzin.

Prośba o pomoc dla uciekinierów galicyjskich.

Namiesnik Czech księże Thua-Hohenlohe, wydał do ludności Czech bardzo gorącą odeszwe, w której prosi ludność o przyjęcie z pomocą biedywan uciekinierom galicyjskim, przez darowanie im potrzebnej cieplnej garderoby na zimę. »Prawie we wszystkich powiatach kraju — mówi namiesnik — umieszczono dziś uciekinierów, a z raportów władz powiatowych z radością się przekonalem, że tak ludność jak gminy wspomaga biedywanych uciekinierów, jak tylko mogą. Mimoto proszę

Nie wiem, co by go było mogło spowodować do zamordowania tej biednej kobiety, rzekli Tredwell. Nie można nawet przypuszczać, aby zabiły ją, bronił niewinny oskarżonego przed sądem. Były to szczyt niegodliwości, do jakiej on nie był zdolny.

Przyznaje panu słuszość, uśmiechnął się Gryce, a jednak jak często dzieja się podobne rzeczy. Przypomnijcie sobie panowie waszą rozmowę przed bramą sądową. Wszakże mówiliście o zbrodniach z wyższych klas społeczeństwa, o tych, którzy umieją pokrywać swoje uczucia, i którzy wiedzą, że powody ich zbrodni pozostały dla świata tajemnicą. Zwykle zachowują wszelkie podejrzenia dla siebie depozyt, dopóki nie zbadam sprawy, ale dzisiaj jest to inna rzecz. Nie twierdzę wprawdzie, że słowa Orkuta są przyznaniami się do winy, pomimo to wątpię, o jego niewinności. Lepiej, że panowie znacie moje przekonanie, i że przygotujecie się na najgorsze. Rozpoczęte natychmiast badanie przeszłości jego, może znajdę tam jakiś ciemny punkt, albo wyjaśnienie słów, które poprzednio wymówił. Po upływie tygodnia uwiadomi was o tem!

— Może pan zbyt wiele uwagi przywieziesz do całego przekleństwa wdowy, rzekli Ferris niechętnie.

— O nie, zauważył Gryce, marszcząc czoło. Po dejrzaniu moje padło od razu na Orkuta, i dzisiaj się, że panowie nie myśliszcie o tem wcale! Z początku sądziliście, że ów garbus, to jest ja, był mordercą, bo dziwnym zbiegiem okoliczności zamordowano wdowę kilka minut po tem, gdy wam zwróciłem uwagę na jej dom. Gdybym był wówczas przypuszczal, że słowa moje, niestety, sprawdzą się tak szybko, bybym rzekli: — Ten, który rozmowie tej był obecny, i który najpierwszy ukazał się na miejscu zbrodni, ten jest mordercą! Poza tym, gdy mi Byrd opowiedział wszystko, milczalem, bo nie chciałem oskarżać człowieka takiego, jakim jest Orkut.

je jeszcze raz wszystkich w kraju, aby w tych uczyńkach miłości bliźniego i później nie ustawiali.

Zakaz alkoholu w Rosji.

Z Petersburga donoszą do gazet angielskich: Wszędzie w Rosji, gdzie ogłoszono stan wojenny, zakazano sprzedaży alkoholu wszelkiego rodzaju. Zakaz wywołuje ogólnie oburzenie w Rosji. Onego dnia urządzono prawdziwy szturm na składy z alkoholem, aby się zapatrzyć. Piwowarzy skarżą się, że są ruinowani. Uderzyły się do rządu z prośbą, aby im wolno było warty piwo małochłodziane. Zwłaszcza abatyńscie rosławie były tylko belgijskie.

Na Z

nowych si odroczona noc-wschodnaja wojska da

Głów (W. B. T. wzoraj Lombartz byla tylko belgijskiej nioną.

Na Z Na v sie nie w północ-w ska w s se 'cięż' poludnio Częstoch północ Urze

raowie Wschod siona. stoi na szego c

Wid dnia 21 rosyjskie cie napr chowy p

Wi dnia Polscie e we skry ataki n brały w woli. D od Dun

Z Be rzedow dnia 2 »U 18 północ biura wiec majte

Post Warsz na W skowy

wojend podaj w sw znac położ ci os gskie tura szaw To z armi Skie

noc tym

Wojna.

Wiadomości urzędowe z pola walk.

Główna kwatery, 23 listopada przed pol. (W. B. T.) Urzędowe. Walki pod Nieuport i Vpern trwają dalej. Mała angielska eskadra, która zbliżała się dwa razy do wybrzeża, została przez naszą artylerię rozproszona. Ogień angielskich armat okrętowych pozostał bez skutku.

W lesie argońskim zdobyliśmy krok za krokiem terenu. Jeden okop strzelecki po drugim, jeden punkt oparcia po drugim zostaje Francuzom wydarty. Codziennie bierze się pewną liczbę jeńców do niewoli. Gwałtowna wycieczka przeciwko naszym stanowiskom na wschód od Mozeli została przez nasze kontrataki uniemożliwiona.

W Prusach Wschodnich jest położenie bez zmiany.

W tej właśnie chwili wszedł Byrd do pokoju. Orkut umarł, rzekli krótko.

W więzieniu.

W sali więziennej siedział Mansell, pograżony w smutnych myślach. O śmierci Orkuta dowiedział się już rano od dozórzy więzienia, ale bliższe szczegóły były mu nieznane. Przeczuwał instynktem, że śmierć obroncy wpływała korzystnie na jego położenie, niepewność jednak dreziała go niezmiernie.

Okolo godziny dwunastej wszedł do celi Gryce, wymienił mu natychmiast swoje nazwisko.

Jestem agentem tajnej policyjnej — dodał. — Adwokat Ferris powierzył mi sprawę pana, dlatego widziałem tutaj. Jestem przekonany, że pan jesteś niewinnym, ale musisz mi bezwarunkowo wyjaśnić niektóre punkty, a wtedy z łatwością...

— Wybacz pan, przerwał Mansell, ale agentowi policyjnemu nie mam nic do powiedzenia!

— To bardzo niesłusznie z pana strony! Wiess zapewne, że Orkut nie żyje. Spadająca gałąz drzewa uderzyła go, gdy odprowadzał pannę Dare.

Mansell zbladł śmiertelnie.

— Czy ona... także zraniona? — wyjaśnił.

— Nie! Wiadomo panu, że o zbrodnię oskarżono też jeszcze kogoś innego, więc czemu innemu nie wytoczono proces? Otoż dlatego, że wzbraniałeś się wyjaśniać rzeczy, które sam tylko znać musisz. Powodem tego jest obawa, aby nie podejrzywano osoby, którą kochasz! Domyslamy się więc, że od początku uważałeś pannę Dare za zbrodniarkę!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W Polsce decyzya z powodu pojawienia się nowych sił rosyjskich z pod Warszawy została odroczona. W okolicy Częstochowy, na północ-wschód od Krakowa atakują sprzymierzone wojska dalej.

Najwyższa komenda wojskowa.

Główna kwatera, 24 listopada przed pol. (W. B. T.). Angielskie okręty zjawiły się także wzoraj przy wybrzeżu Flandrii i ostrzeliwały Lombartzyde i Zeebrügge. U naszych wojsk była tylko mała szkoda. Natomiast pewna ilość belgijskich wieśniaków została zabita lub raniona.

Na Zachodzie nie zaszły ważniejsze zmiany. Na wschodnim polu walki położenie jeszcze się nie wyjaśnilo. W Prusach Wschodnich i na północ-wschód od jezior trzymają się nasze wojska w swoich stanowiskach. W północnej Polsce ciężkie walki jeszcze się nie rozstrzygły. W południowej Polsce toczy się walka w okolicy Częstochowy. Na południowym skrzydle na północ od Krakowa postępuje atak naprzód.

Urzędowe rosyjskie doniesienie, jakoby generałowie Liebert i von Pannewitz w Prusach Wschodnich zostali wzięci do niewoli jest zmyślona. Pierwszy znajduje się w Berlinie, drugi stoi na czele swoich wojsk. Obydwaj od dłuższego czasu nie byli w Prusach Wschodnich.

Najwyższa komenda wojskowa.

Wiedeń, 21 listopada. Urzędowo donoszą pod dniem 21 b. m. w południe: Atak sprzymierzonych na rosyjskie siły główne w Polsce postępuje na całym froncie naprzód. W walkach na północ-wschód od Częstochowy poddaje się 2 nieprzyjacielskie bataliony.

Wiedeń, 22 listopada. Urzędowo donoszą pod dniem 22 b. m. w południe: Sprzymierzeni atakują w Polsce energicznie i skutecznie dalej. Nasze południowe skrzydło dotarło do Szczecinu. Pojedyńcze kontrataki nieprzyjaciela zostały odparte. Dotychczas zatrzymał wojska austriackie przeszło 15 000 chłopów do niewoli. Decyzya jeszcze nie zapadła. Także na wschód od Dunajca i w Karpatach toczą się zacięte walki.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefer, generał-major.

Zatopienie niemieckiej łodzi podwodnej.

Berlin, 24 listopada. (W. T. B.) Wedle urzędowego doniesienia angielskiej admiralicyi z dnia 23 b. m. została niemiecka łódź podwodna „U 18“ przez patrolujący okręt angielski przy północnym wybrzeżu Szkocji zatopiona. Wedle biura Reutera wyratował angielski kontrtorpedowiec „Garry“ 3 oficerów i 23 ludzi załogi; 1 majątek utonął.

Zastępca szefa sztabu admiralicyi. podp. v. Behncke.

Pochód na Warszawę.

Londyn, 23. listopada. (W. T. B.) „Morning Post“ donosi, że obecnie armia niemiecka oddalona od Warszawy tylko na kilka dni drogi i sądzi, że pochód na Warszawę mniej jest podyktowany względami wojskowymi aniżeli politycznymi.

Wiadomości ze źródeł rosyjskich.

„Nieuwe Rotterd. Courant“, omawiając położenie wojskowe na Wschodzie, pisze: Rosyjskie doniesienia podają daleko większą utratę terenu, aniżeli to Niemcy w swych swięcielskich doniesieniach uczynili. Dalej znaczą jedno rosyjskie sprawozdanie, iż strategiczne położenie Niemców jest daleko korzystniejsze, aniżeli ci ostatni w swoim doniesieniu podają. — Kopenhaskie gazety docoszą z Petersburga: Petersburska agencja telegraficzna przynosi, iż rosyjskie wojska z Warszawy koncentrują się częściowo na tylach (Od Red. To znaczy, że musiały się cofnąć). Główna kwatera armii północnej przeniesiona została z powrotem ze Skierowic do Warszawy.

Sniegi we Francji północnej.

Chrysmania, 21 listopada. (W. T. B.) W północnej Francji spadł śnieg i leży w wysokości 3 centymetrów.

Straty floty angielskiej.

Londyn, 21 listopada. (W. T. B.) W parlamen-

cie powiedział minister marynarki, że od początku wojny poniosła marynarka angielska straty następujące: 222 oficerów poległo, 37 rannych i 5 zaginionych, szeregowców poległo 3455, rannych jest 427 i 1 zaginiony. Liczby te nie obejmują strat poniesionych przez briggadę morską (1000 ludzi) i zaginionych na statku „Good Hope“ (875). W imieniu rządu oświadczył Tenenant, że na zachodni plac boju nie przewożono żadnych wojsk rosyjskich.

Powstanie Burów przeciw Anglikom.

Część Burów w Transwalu zburowała się przeciwko Anglikom. Ma ich być około 10 000. Jak obecnie donosi amsterdamska gazeta „Telegraaf“ pomiędzy jednym z wodzów powstańczych, pułkownikiem Matritsem a rządem niemieckim w kolonii afrykańskiej zawarty został układ, na mocy którego rząd niemiecki uznaje powstańców burskich za stronę wojującą, przyczeka im pomoc w walce przeciw Anglikom, w razie zwycięstwa gołów jest uznać samodzielność rzeczywistej transwalskiej, a w razie klęski pozwoli powstańcom przejść do kolonii niemieckiej i przyjmie ich ze wszelkimi prawami jako własnych poddańnych.

Turcy przeciw trójporozumieniu.

Główna kwatera turecka donosi 20 listopada: Nasze wojska zdobyły szturmem na bagnety wszystkie szańce w okolicy Artwinu (na południe-wschód od Batumi, nad rzeką Czorogiem). Nieprzyjaciel ratował się ucieczką, pozostawiając licznych poległych i wiele materiału wojennego.

Walki z głównymi siłami nieprzyjacielskimi na granicy Kaukazu trwają dalej. Wojska nasze pobiły po zaciętej walce Rosjan pod Limanem. Rosjanie schronili się na drugi brzeg Czoroga.

Konstantynopol, 22 listopada. (W. T. B.) Urzędowe. Główna kwatera donosi urzędowo: Wojska tureckie przybyły do kanału Suez. W bitwie pod Kantara zostali Anglicy побici i z wielkimi stratami ratowali się ucieczką.

Konstantynopol, 21 listopada. (W. T. B.) Urzędowe doniesienie z głównej kwatery: Krążownik „Hamidie“ bombardował i zburzył wzoraj rosyjskie składy nafty i stację telegraficzną bez drutu w Tuapse, miejscowości w pobliżu Noworosyjska nad Morzem Czarnym.

(Od Red. Okręt turecki „Hamidie“ był już podczas ostatnich wojen bałkańskich postrachem dla przeciwników, bo zjawił się jak upiór w portach nieprzyjacielskich, i po zburzeniu portów lub magazynów zniknął znów jak widmo. Pościg okazał się zawsze bezskutecznym.)

Z blizka i z daleka.

Racibórz. Nauka w szkole uzupełniającej (Fortbildungsschule) w pow. raciborskim wiejskim rozpoczyna się w przyszły piątek 27 b. m.

Generalnym wlkarym dla pruskiej części diecezji wrocławskiej mianowany został ks. kan. dr. Klose.

Zastępca generała komenderującego w Wrocławiu upoważnił prezesów regencji do udzielania pozwolenia aż do dalszego na sprzedaż spirytuozów zapieczętowanych i kapsułek opatrzonnych butelkach.

Na miesiąc grudzień zamówić można „Nowiny Raciborskie“ na pocztę lub u naszych agentów. Abonament wynosi 40 fen., z przesyaniem w dom 8 fen. więcej. Mimo ciężkich czasów każdego stać powinno na tak drobny wydatek z powodu ważności spraw obecnych, zwłaszcza wypadków wojennych.

Ceny najwyższe na ziemniaki. Po ustaleniu cen maksymalnych czyli najwyższych na życie, pszenicę, jęczmieni, a ostatnio na oвес, o czym pisaliśmy w numerach ubiegłych, przyjdzie zapewne kolejna ziemiaki. W tych dniach bowiem odbyły się na ziemiaki. W tym względzie Rzeszy dla spraw wewnętrznych szczególnie narady przedstawicieli rządu Rzeszy i państw związakowych, na które zaproszono także rzeczników z kół agrarnych i handlarzy ziemniaków. Rzeczników nasuwało rozmaita wątpliwości co do takiego zarządzenia. Powodem obecnej droższości ziemniaków są przede wszystkiem trzy okoliczności, które są wszakże tylko przejściowe. 1) Najpierw dla niektórych powietrza zbiór ziemniaków rozpoczęł się w tym roku w Niemczech późno, nie wszędzie więc jest już ukończony, z tej przyczyny nie można jeszcze całym zapasem rozporządzić. 2) Dalej zarząd kolejowy nie mógł dostarczać wagonów krytych w dostatecznej mierze, tak, iż nie wszędzie mogło nastąpić wyównanie między produkcją ziemniaków a ich zapotrzebowaniem. Obecnie stoli zarząd kolejowy dostarczy dostatecznej ilości wagonów. 3) Ostatecznie większe gminy zakupiły częściowo bardzo znaczne ilości ziemniaków, celem zaopatrzenia w nie mającej zamiennej ludności, a również osoby prywatne poczytaly zapasy na czas dłuższy.

W taki sposób w różnych okolicach zaznaczył się wyraźnie brak ziemniaków. — Na ogół zauważycie się na to, że w roku obecnym nie będzie można liczyć na niskie ceny ziemniaków. Najpierw bowiem

sbiór był w niektórych okolicach z powodu niepogody mniejszy; poza tem rolnicy, którym zabroniono spasać ziarno, będą musieli w tym celu — chcąc utrzymać swój stan bydła — używać często ziemniaków. Nie mały części tegorecznego zbioru ziemniaków ma się dalej zużywać jako ziemniaków, suszonych na wypiekanie chleba. Ostatecznie spozywanie ziemniaków w najbliższym czasie będzie ażewatpliwie większe, niż w czasach zwykłych, gdyż będą one musiały pokryć niedobór owoców strączkowych, (jak grochu, fasoli, soczewicy itp. — Uchwał na podstawie nared powyższych na razie nie powięto. Jednakże wśród interesowanych uchodzi za prawdopodobne, iż ustalenie cen maksymalnych na ziemniaki w handlu hurtowym nastąpi niebawem.

Jeszcze w sprawie podatków. W sprawie obowiązku płacenia podatków przez zaciągniętych do wojska pisaliśmy już szczegółowo. Co do podatku komunalnego czyli gminnego, to płacić go trzeba nadal, chociaż żywiciela rodziny wzięto do wojska. Mimo to jednak, zdaje się, iż podatek gminny ściągać będą tylko od osób zamożniejszych, którzy podatek ten mogą zapłacić. Nie będą zaś go ściągać od rodzin ubogich, które i tak już z powodu wojny znalazły się w przekreku położeniu. Dotyczy to zwłaszcza rodzin robotniczych, rzemieślniczych i t. p., które żywiły się z tego, co głowa rodziny rekomu swemu zapracowała. Teraz, gdy żywiciel poszedł na wojnę, pozostała rodzina bez chleba i wszakże jest jedynie na stosunkowo niską zapomoga. Z tej zapomogi, która nie starczy nawet na wyżywienie rodziny, nie może taka rodzina opłacić jeszcze podatku. Ponieważ zaś urząd podatkowy wiezieć nie może, kto poszedł na wojnę, a kto nie, dla tego radzimy rodzinom powołanych, które otrzymały wezwanie do zapłacenia podatku, aby odośnemu urzędowi doniosły osobistnie lub pismem, iż żywiciel rodziny zaciągnięty jest na wojnę. Należy przytem przedstawić swoje położenie gospodarcze, czy się dochód zmniejszył, i o ile, i poprosić o zwolnienie od podatku na czas wojny lub obniżenie jego. Urzędy podatkowe siennie i ustasadnie wnioski z pewnością uwzględniają.

Paczki polowe. Od 23 do 30 b. m. a więc do przyszłego poniedziałku można wysyłać paczki z podarkami gwiazdkowymi do wojsków na polu walki. Obecna przesyłka paczek różni się od poprzednich tem, że do każdej paczki dołączyc trzeba kartę adresową (Packetadresse), na którą nalepicz trzeba znaczek 25 fen., jako porto. Jeżeli do opakowania używa się pudelka z kartonu, to należy je jeszcze obszyć w grubie piótko. A przedwysyłkiem zawsze trzeba na podanie jak najdokładniej adresu!

Paczki z podarkami gwiazdkowymi dla rannych. W celu uniknięcia nieporozumień, donoszą z urzędowej strony: Nie zaleca się wysyłać paczek z podarkami gwiazdkowymi dla rannych żołnierzy, bo wykluczeniem jest, aby paczki takie doszły ich na czas. Potrzeba bowiem kilka tygodni, zanim paczki dla żołnierzy w lazaretach polowych dojdą na miejsce przeznaczenia. Zresztą pobyt rannych żołnierzy w lazaretach polowych jest krótki, bo staraniem władz wojskowych jest motywicie spieszne wysyłanie rannych do kraju. Natomiast niema przeszkoły we wysyłaniu paczek gwiazdkowych rannym i chorym żołnierzom, jeżeli znajdują się w lazaretach w kraju. Wówczas jednak podlegają te paczki opłacie pocztowej jak wszelkie inne przesyłki do żołnierzy.

* Bytom. Swego czasu wydany został przez władzę sądową bytomskie listy gończy z rozkazem aresztowania za znanym Jezuitą O. Assmannem, który miał się ponad dopuścić obrazy cesarza, a który bawił wówczas i prawdopodobnie dość jeszcze przebywa w Ameryce północnej. Teraz donoszą, że ów list gończy przeszedł do bytomskiej izby karnej z dnia 1 października 1914 r. został cofnięty i zniesiony, ponieważ nie ma na głowę podpisu, ani że zamierza uciec. Sąd nadziemski we Wrocławiu zatwierdził tą uchwałę sądu bytomskiego.

Rodacy, abonujcie i rozszerzajcie „NOWINY RACIBORSKIE“!

Ceny zbożowe we Wrocławiu

dnia 24 listopada 1914.

za 100 kilogr.	towar dobry	średni	pośredni
Paźnica biała	. 24,70—25,20	00,00—00,00	00,00—00,00
» zółta	. 00,00—00,00	00,00—00,00	00,30—00,00
Zyto	. 20,70—21,20	00,00—00,00	00,00—00,00
Jęczmień browarowy	. 00,00—00,00	00,00—00,00	00,00—00,00
Jęczmień	. 22,50—23,50	00,00—00,00	00,00—00,00
Owies	. 19,70—20,20	00,00—00,00	00,00—00,00
Groch Wiktorii	. 00,00—00,00	00,00—00,00	00,00—00,00
Groch	. 00,00—00,01	00,00—00,00	00,00—00,00

Siano 6,60—7,00, — Siana długą 100 kg. 4,00—4,40, mk. Siana praż. 100 kg. 2,00—2,40 m.

Za ogłoszenie redakcja nie przejmuje żadnej odpowiedzialności.

O p p l e r, dentystka
Racibórz, Odrzańska ul. 2
wykonuje
sztucznezęby, plomby
po dawnych tanich cenach.
Mówię się po polsku.



budziki od 1,70 mk. pocz.

zegarki kieszonkowe
od 2,50 mk. pocz.

Za każdy zegarek gwarancja.

**Zausznice, łańcuszki,
pierścionki, brosze, okulary,**
wielki wybór, niskie ceny.

Obrączki ślubne

każdej wielkości na składzie, złoto 333 stempl.
od **8 mk. pocz.**, grawura darmo.

Adolf Przegendza,

**zagarmistrz, Racibórz,
Długa ul., róg ulicy Browarowej**
Reparacje zegarków i towarów złotych dobrze
po umiarkowanej cenie.

Antoni Sobtzick, Racibórz,

Odrzańska ul. 14. Telefon 425.
fabryka wyrobów woskowych i biaława wosku,
właśc. Karol i Georg Wolff.

Polecamy: świeczki

w jak największym wyborze

świece woskowe w każdej wielkości i po rozmaitych cenach. Dalej świece
ceresynowe i sterynowe, olej kościany, mirę i zapalacze do gazu.

★★★★★★★★★★
W obecnych czasach najpe-
wniejsze pieniądze w banku!

Przyjmujemy depozyta w każdej wysokości
począwszy od 1 mk. i placimy od nich:
3% za tygodniowem wypowiedzeniem,
4% > kwartałnem >
4 1/4 % > półrocznem >
4 1/2 % > rocznem >
5% > dwuletnim >

Bank Ziemiański - Landbank,

w Bytomiu G. S. (Beuthen O.S.)
ulica Dworcowa 37 (Bahnhofstrasse)

★★★★★★★★★★

Redaktor odpowiedzialny Józef Palęcki w Raciborzu. — Nakładem czcionkami „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

Podarki i paczki gwiazdkowe dla naszych wojaków!

Aż do 30-listopada mogą być wysypane do naszych wojsk 5-kilogr. paczki.

Normalne koszule trykotowe

> majtki >

grube koszule futrowane

> majtki >

jaki trykotowe

ciepłe wełniane westki strykowane

szare ochraniacze na głowę

ciepłe onuce

wełniane i jedwabne chustki na szyję

kolorowe i białe chustki do nosa

ochraniacze z włosia wielb. na piersi i krzyże
strykowane ogrzewacze na kolana

> > > > brzuch

szare stryk. ogrzewacze na puls (Pulswärmere)

szare stryk. rękawiczki do strzelania

stryk. rękawiczki wojskowe

szare klapy na uszy

szare czapki na śnieg

szare szaliki

praktyczne szelki polowe

praktyczne artykuły do szycia

Ciepłe derki do rowów strzeleckich wełniane i z włosia wielb., wielki zapas.

Westki futrowane przeciw wilgoti i zimie z rękawami do noszenia pod munduram.

Hugo Markus,
Racibórz, Tumska ul. 9.

Kalendarze na r. 1915:

Maryński

Katolik

Nowin Raciborskich

60 fen. (z przesyką 80 fen.

50 > " " 70 >

10 > " " 15 >

Kto zamawia pocztą, najlepiej niech zaraz nadeśle pieniądze, ponieważ zaliczka kosztuje 20 fen. więcej.

„Nowiny Raciborskie” w Raciborzu (Ratibor O.-S.)

Chrześciański interes.

Dla wojaków!

Z powodu taniego zakupna
wielkiej ilości

ubrań zimowych,
jop, paletotów

i ciepłych west,

polecam takowe dla mężów i
braci, znajdujących się na polu
walki, a także dla pozostałych
rodzin po zadziwiająco niskich
cenach.

Jan Gieron, Racibórz

Tylko Długa ul. nr. 60,
naprzeciw królew. gimnazjum,
obok apteki pod żabą (Schwanapotheke).

Książki do nabożeństwa

poleca Księgarnia „Nowin Raciborskich”, Racibórz.

Włosie Końskie

 kupuje i
praci najwyższo ceny

Robert Schinko,
Racibórz, Odrzańska ul.

**Przepaski
na przepuklinę**
rozmaitego rodzaju poleca
Emil Dittert,
Racibórz, Rynek.

Papier listowy

zawierający następujące serię:
1) barwne, 2) Nasz sv. Patro-
nowie, 3) Narodowe, 4) Cztery
porę roku, 5) Zwyczaje lu-
du górnogórskiego, 6) Typy lu-
du górnogórskiego — w każdej
części 4 ark. list papieru, 4 ko-
perki, podkładka i bibułka

II jednokolorowe: 1) Rok
kościelny, 2) Nasza działość,
3) Nasze wieści, 4) Miejsca po-
mieszczenia N. P. Mary, 5) Matka
ziemia, — w każdej części 4
mk. list pap. 4 koperty, pod-
kładka i bibułka,
polecają

„Nowiny Raciborskie”